

O nie, dziś wcale nie poszczę, dlatego uciekam i te białe noce
Chcieli, bym żył ciągle skromnie a ile tak można, gdy życie jest dobre

Na bombie, kochamy się mocno i padamy w kołdrę
Jak dasz mi siebie to całą cię wciągnę
Nie odchodź daleko, bo jestem na głodzie
Wszystko wiruje jak błędę, splątane nogami emocje
Blizny, które ranią i Boże za oknem powoli już budzi się słońce
I wątpię, bym znalazł ten lek na ufanie sobie
Więc zostanmy razem na wszystkie miesiące
Tak będzie bezpiecznie, poradzimy sobie

(O nie, dziś wcale nie poszczę, dlatego uciekam i te białe noce
)

(Chcieli, bym żył ciągle skromnie a ile tak można, gdy życie jest dobre)

(Na bombie, kochamy się mocno i padamy w kołdrę)

(Jak dasz mi siebie to całą cię wciągnę)

(Nie odchodź daleko, bo jestem na głodzie)